

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

PIĄTEK 12 MAJA 1950 ROKU.

Nr 130 (1411)

Prezydent RP tow. Bolesław Bierut złożył podpis pod Apelem Pokoju Wśród niebywałego entuzjazmu ludność stolicy rozpoczęła składanie podpisów pod Apelem Sztokholmskim



Warszawa (PAP) — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

się na obszernym dziedzińcu domu przy ul. Wileńskiej 12, by wziąć udział w wyborze Blokowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Na dziedzińcu umieszczono portrety Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza, emblemat gołębia pokoju na tle tutejskiej i transparenty z napisem „POKOJ”.

Referat o obecnych zadaniach wszystkich obywateli Państwa Ludowego w walce o utrzymanie pokoju wygłosił przedstawiciel Warszawskiego Komitetu Obrońców Pokoju, — ob. Andruszczenko. Oklaskami i

okrzykami „POKOJ” przyjęli zebrań słowa mowy.

Przemówienie zostało wysłuchane z żywym zainteresowaniem nie tylko przez mieszkańców bloku nr 93, ale również przez licznych, przystępujących do zbierania podpisów.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji zgromadzeni wyrażają pełną solidarność ze Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i protestują przeciw szyskanom w stosunku do prof. Joliot-Curie.

Na zebraniu powołano Blokowy Komitet Obrońców Pokoju, w skład

którego weszło 18 cieszących się największym zaufaniem mieszkańców. Bezpośrednio po zakończeniu wyborów komitet również wyłonił trójkę, które przystąpiły do zbierania podpisów.

Mieszkańcy ulicy Stanisława Augusta Poniatońskiego przybyli tłumnie na wezwanie Blokowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 3 dzielnicy Grochów, aby złożyć podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Równocześnie zebrani wylaniają trójkę, które z listami odwiedzają mieszkańców ulicy Stanisława Augusta Poniatońskiego, zbierając podpisy.

Wraz z trójką wchodzi do mieszkania ob. Zygmunta Pestki, pomocnika brukarskiego, zatrudnionego w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych. Składając swój podpis pod Apelem Sztokholmskim Zygmunta Pestki i jego żona Józefa mówią po prostu:

„Nie chcemy wojny, tak jak jej nie chcą miliony ludzi pracy na całym świecie. Wiemy, że składając podpisy pod Apelem Komitetu Obrońców Pokoju, walczymy tak samo o pokój, jak czynią to robotnicy Francji, wrzucając broń amerykańską do morza.”

Apel podpisuje również pracznia Agnieszka Wasilik, oświadczając: „Chcę pokoju, bo na wojnie straciłam już męża i dziecko, pragnę żyć i pracować w pokoju.”

W szybkim tempie trójki zbierają setki podpisów.

Wielkie zgromadzenie mieszkańców na pięciopiętrowym osiedlu Stolicy — Mariensztat, gorąco oklaskiwali przemówienie przedstawiciela Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, — dr. Suzyckiego, który oświadczył m. in.:

„Podpisanie Apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przez ogromną większość obywateli każdego kraju obezwładni podlegaczy wojennych”

W imieniu mieszkańców osiedla przemówił ob. Czernielewski, który stwierdził: „Wszyscy podpisujemy Apel, gdyż szczerze pragniemy pokoju. Chcemy pracować i być radosznie dobru, chcemy zbudować więcej takich osiedli jak Mariensztat”.

Jednocześnie uchwalono rezolucję, w której zebrani, solidaryzując się z Apelem Sztokholmskim, protestują energicznie przeciwko decyzji rządu francuskiego, pozbawiającej profesora Joliot-Curie, wielkiego uczonego, niezmordowanego bojownika o polski, stanowiska wysokiego komisarza rządu do spraw energii atomowej.

Wyłoniony komitet zorganizował trójkę, które natychmiast przystąpiły do zbierania w mieszkaniach podpisów pod Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Robotnicy i pracownicy PKP — mieszkańcy bloku nr 93 zgromadzili

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem.

Prasa popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — Poseł RP w Kanadzie, ob. Eugeniusz Milnikiel zwrócił się do Rządu RP z prośbą o odwołanie go z placówki, ponieważ w toku wypełniania swej misji nie miał możliwości załatwienia żadnej z zasadniczych kwestii spornych między Polską a Kanadą.

Poseł Milnikiel uznał, że pomimo usilnych starań, nie udało mu się za pobie pogarszaniu się wzajemnych stosunków między obu krajami i że wskutek tych okoliczności nie zdołał wypełnić swej misji wobec uporczywie nieprzychylnego stanowiska rządu kanadyjskiego.

Rząd RP przychylił się do prośby posła Milnikiewicza i wywołał go z zajmowanej placówki. Poseł Milnikiel w dniu 9 bm. złożył wizytę pogodną w kanadyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, a w dniu 12 bm. opuścił Kanadę.

Równocześnie Rząd RP mianował ob. Markowskiego charge d'affaires w Kanadzie.

Korespondent dyplomatyczny PAP przypomina, że rząd kanadyjski nadal zajmuje negatywne stanowisko odnośnie zwrotu Polsce arrasów i innych skarbów narodowych, które po mimo upływu 5 lat od zakończenia wojny, nie zostały przekazane narodowi polskiemu i są w dalszym ciągu bezprawnie przetrzymywane. O stosunku rządu kanadyjskiego do spraw polskich świadczy również rekrutowanie w zachodnich strefach Niemiec i w innych krajach, bez uzgodnienia z Rządem RP siły robotniczej spośród przesiedleńców — obywateli polskich. Wbrew protestom rządu polskiego werbowani są również małoletni obywatele polscy.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — Organ radziecki związków zawodowych „Trud” zamieścił komentarz znanego publicysty Izakowa na temat rozpoczętej w Londynie w dniu 11 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji.

Autor komentarza stwierdza, że już wstępne rozpatrywanie porządku dziennego konferencji ujawniło przeciwieństwa, istniejące między imperialistycznymi partnerami. Obecnie nie można ukryć już faktu, iż „Plan Marshalla” poniósł całkowite fiasko. I to nie tylko z punktu widzenia zadań, które mu przypisywano ze względu demagogicznych, lecz również z punktu widzenia celów, które w rzeczywistości przyświecały jego amerykańskim inicjatorom, jakkolwiek woli oni nie mówić o nich.

Imperialiści amerykańscy — podkreśla Izakow — nie potrafili przy pomocy „Planu Marshalla” odroczyć chwili wybuchu kryzysu ekonomicznego w Stanach Zjednoczonych, imperialiści nie potrafili również zahamować wzrostu sił obozu demokracji i pokoju.

Imperialiści amerykańscy szukają przede wszystkim nowych dróg, „to talni dyplomacji” w Waszyngtonie po stanowili zreorganizować sojusze atlantyczny i uczynić zeń swego rodzaju filar „amerykańskiej hegemonii światowej”. Potwierdza to wypowiedź tygodnika amerykańskiego „Business Week”, który zapowiada „zwrot” w amerykańskiej polityce zagranicznej. Stany Zjednoczone będą wiecej zwracały na „Plan Marshalla” i unię europejską, gdyż — jak przyznają przedstawiciele amerykańscy w Paryżu — próby utworzenia unii europejskiej na podstawie „Planu Marshalla” doprowadziły do impasu. Stany Zjednoczone będą oddawały stawały na sojusze atlantyczny.

Stwierdzając, że Stany Zjednoczone zamierzają jeszcze bardziej podkreslić militarny charakter „Paktu Atlantycznego”, Izakow cytuje ponownie „Business Week”, który pisze, iż Stany Zjednoczone wywrą silną presję na kraje Europy Zachodniej w kierunku ich militarzacji i przestawienia ich gospodarki na tory wojenne. Państwa Europy Zachodniej mają zwiększyć z korzyścią dla atlantycznych fabrykantów broń wydatki wojskowe. Anglia — o co najmniej 125 milionów funtów szterlingów rocznie, a Francja — o 100 mi

liardów franków.

Nawiązując do rozpoczynającej się 11 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, autor komentarza stwierdza, że reorganizacja bloku atlantycznego będzie głównym przedmiotem wysiłków dyplomacji amerykańskiej w Londynie. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że europejskim trzoniem zreorganizowanego bloku mają stać się Niemcy Zachodnie.

Niemcy Zachodnie, w których nadal panoszą się monopoliści niemieccy — wczorajsi hitlerowcy, mają odegrać rolę kościła sojuszu atlantycznego w Europie. Jest to najbardziej wymowna ilustracja do planów dyplomacji amerykańskiej.

W myśl planów departamentu stanu USA — pisze dalej Izakow — uczestnicy zreorganizowanego bloku atlantycznego mają zrezygnować z resztek swej niezależności i suwerenności oczywiście na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Pisząc o przeciwnościach między imperialistami — autor komentarza podkreśla, że za kulisami konferencji londyńskiej niewątpliwie toczy się będzie ostra walka. Nie potrafił tego ukryć ani pompatyczne przemówienia, ani wypolowane komunikaty.

Główna walka — pisze Izakow — rozegra się w Londynie między Stanami Zjednoczonymi a Anglią. Jeśli chodzi o koła rządzące Francją, to działając w zasadzie w myśl dyktanda amerykańskich, spróbują one wykorzystać sprzeczności anglo-amerykańskie dla własnych korzyści.

W zakończeniu Izakow podkreśla, że niezależnie od wyników konferencji gorączkowa krzątanina podlega wojennych wokół wszelkiego rodzaju agresywnych sojuszy i bloków nie ma żadnych szans powodzenia. Nie uratowała ich ona przed porażkami w przeszłości, nie uratuje przed fiaskiem również w przyszłości. Bankructwo „Planu Marshalla” i związane z nim systemy sojuszy jest złą przepowiednią dla projektów nowego wydania bloku atlantycznego

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W czasie pobytu sekretarza stanu USA Achesona w Londynie, odbyła się demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą amerykańską. Kobiety Londynu udały się do ambasady, by wręczyć pismo, domagające się utrzymania pokoju. W pobliżu siedziby ambasady delegacja została zatrzymana przez policję.

„To nie Niemcy hitlerowskie i nikt nie ma prawa zabronić chodzenia po ulicy!” — odpowiedziały kobiety policjantom. Jednakże policja pozwoliła jednej tylko przedstawicielce delegacji wejść do gmachu i wręczyć pismo. Oczekujące na ulicy kobiety rozwinęły transparenty, na których widniały napisy: „Nie puścimy naszych synów na nową rzeź”, „Janke si w Anelli — to znaczy bomba na Anglię”, „Żadamy zakazu broni atomowej!”

Policjanci wyrwali kobietom transparenty i zniszczyli je. W odpowiedzi kobiety wrzuciły okrzyk: „My chcemy pokoju!”

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem.

Prasa popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — Organ radziecki związków zawodowych „Trud” zamieścił komentarz znanego publicysty Izakowa na temat rozpoczętej w Londynie w dniu 11 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji.

Autor komentarza stwierdza, że już wstępne rozpatrywanie porządku dziennego konferencji ujawniło przeciwieństwa, istniejące między imperialistycznymi partnerami. Obecnie nie można ukryć już faktu, iż „Plan Marshalla” poniósł całkowite fiasko. I to nie tylko z punktu widzenia zadań, które mu przypisywano ze względu demagogicznych, lecz również z punktu widzenia celów, które w rzeczywistości przyświecały jego amerykańskim inicjatorom, jakkolwiek woli oni nie mówić o nich.

Imperialiści amerykańscy — podkreśla Izakow — nie potrafili przy pomocy „Planu Marshalla” odroczyć chwili wybuchu kryzysu ekonomicznego w Stanach Zjednoczonych, imperialiści nie potrafili również zahamować wzrostu sił obozu demokracji i pokoju.

Imperialiści amerykańscy szukają przede wszystkim nowych dróg, „to talni dyplomacji” w Waszyngtonie po stanowili zreorganizować sojusze atlantyczny i uczynić zeń swego rodzaju filar „amerykańskiej hegemonii światowej”. Potwierdza to wypowiedź tygodnika amerykańskiego „Business Week”, który zapowiada „zwrot” w amerykańskiej polityce zagranicznej. Stany Zjednoczone będą wiecej zwracały na „Plan Marshalla” i unię europejską, gdyż — jak przyznają przedstawiciele amerykańscy w Paryżu — próby utworzenia unii europejskiej na podstawie „Planu Marshalla” doprowadziły do impasu. Stany Zjednoczone będą oddawały stawały na sojusze atlantyczny.

Stwierdzając, że Stany Zjednoczone zamierzają jeszcze bardziej podkreslić militarny charakter „Paktu Atlantycznego”, Izakow cytuje ponownie „Business Week”, który pisze, iż Stany Zjednoczone wywrą silną presję na kraje Europy Zachodniej w kierunku ich militarzacji i przestawienia ich gospodarki na tory wojenne. Państwa Europy Zachodniej mają zwiększyć z korzyścią dla atlantycznych fabrykantów broń wydatki wojskowe. Anglia — o co najmniej 125 milionów funtów szterlingów rocznie, a Francja — o 100 mi

liardów franków.

Nawiązując do rozpoczynającej się 11 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, autor komentarza stwierdza, że reorganizacja bloku atlantycznego będzie głównym przedmiotem wysiłków dyplomacji amerykańskiej w Londynie. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że europejskim trzoniem zreorganizowanego bloku mają stać się Niemcy Zachodnie.

Niemcy Zachodnie, w których nadal panoszą się monopoliści niemieccy — wczorajsi hitlerowcy, mają odegrać rolę kościła sojuszu atlantycznego w Europie. Jest to najbardziej wymowna ilustracja do planów dyplomacji amerykańskiej.

W myśl planów departamentu stanu USA — pisze dalej Izakow — uczestnicy zreorganizowanego bloku atlantycznego mają zrezygnować z resztek swej niezależności i suwerenności oczywiście na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Pisząc o przeciwnościach między imperialistami — autor komentarza podkreśla, że za kulisami konferencji londyńskiej niewątpliwie toczy się będzie ostra walka. Nie potrafił tego ukryć ani pompatyczne przemówienia, ani wypolowane komunikaty.

Główna walka — pisze Izakow — rozegra się w Londynie między Stanami Zjednoczonymi a Anglią. Jeśli chodzi o koła rządzące Francją, to działając w zasadzie w myśl dyktanda amerykańskich, spróbują one wykorzystać sprzeczności anglo-amerykańskie dla własnych korzyści.

W zakończeniu Izakow podkreśla, że niezależnie od wyników konferencji gorączkowa krzątanina podlega wojennych wokół wszelkiego rodzaju agresywnych sojuszy i bloków nie ma żadnych szans powodzenia. Nie uratowała ich ona przed porażkami w przeszłości, nie uratuje przed fiaskiem również w przyszłości. Bankructwo „Planu Marshalla” i związane z nim systemy sojuszy jest złą przepowiednią dla projektów nowego wydania bloku atlantycznego

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem.

Prasa popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem.

Prasa popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem.

Prasa popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem.

Prasa popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Oświadczenie Schumana zostało ogłoszone prawie bezpośrednio po konferencji Achesona z Schumanem.

Prasa popierająca rząd nie ukrywa, że deklaracja Schumana została opracowana w Waszyngtonie, a nie w Paryżu.

Całkowite bankructwo „Planu Marshalla”

Komentarz radziecki o londyńskiej konferencji trzech ministrów

Potęzna demonstracja kobiet brytyjskich przed ambasadą USA w Londynie

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

Wobec szykan rządu kanadyjskiego
Poseł Polski w Kanadzie odwołany do kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. — w dniu rozpoczęcia masowej akcji zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — jako pierwszy złożył podpis Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

Ważnym zadaniem jest również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Mazura Franciszka, tow. Ochaba Edwarda i tow. Nowaka Zenona.

przemysłu stalowego i węglowego w Alz. (i Lotaryngii do Zagłębia Ruhry. Przypomina się również, że również Hitler budował swój nazistowski „nowy ład” w Europie na podstawie przyłączenia ciężkiego przemysłu Francji oraz francuskich kopalni rudy do Zagłębia Ruhry.

Narody głosują za pokojem!

Plebiscyt pokoju, ogarniający wszystkie narody świata, jest dowodem dalszej aktywizacji mas ludowych, broniących sprawy pokoju. Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, żądającym zakazu użycia broni atomowej, przebiega olbrzymią w swym zasięgu pracą uświadamiającą. Zwolennicy pokoju uważają za swój najważniejszy obowiązek tłumaczyć wszystkim, kto pragnie rozpaść nową wojnę i kto ponosi odpowiedzialność za przygotowanie do nowej wojny.

Tłumacząc przyczynę i charakter wojen, bojownicy pokoju demaskują jednocześnie oszukańczy chwyt imperialistów, twierdzących, że wojna jest rzeczką nieuniknioną.

W naszych czasach, gdy kapitalizm nie jest już jedynym systemem gospodarczym, gdy istnieje potężny Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — ostoja pokoju — gdy siły socjalizmu i demokracji coraz bardziej wzrastają, gdy zwolennicy pokoju na świecie coraz bardziej się jednoczą, istnieją realne możliwości sparaliżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Przeprowadzenie akcji zbierania podpisów wymaga od wszystkich bojowników pokoju w całym świecie, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji i Włoszech na ksymalnego natężenia sił, odwagi, inicjatywy.

Olbrzymia siła przyłączenia Apelu Stałego Komitetu jest już widoczna. Apel spotkał się z gorącym uznaniem wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Pod apelem Stałego Komitetu światowego Kongresu Obróńców Pokoju znajdują się podpisy najwybitniejszych uczonych, jak Fryderyk Joliot - Curie, angielskiego profesora Johna Bernala, światowej sławy pisarzy, artystów, działaczy związkowych, duchownych. Podpisy pod apelem symbolizują jedność narodów wszystkich krajów i kontynentów, potępiających wojny zaborcze, piętnujących tych, co spiskują przeciwko pokojowi.

Masowe zbieranie podpisów odbywa się w wielu krajach. Akcja zbierania podpisów rozwija się w Rumunii, Bułgarii, Albanii, w Mongolskiej Republice Ludowej. Na Węgrzech zakończyła się już ona zbieraniem ponad 7 milionów podpisów; objęła więc całą dorosłą ludność kraju. W Bułgarii zebrano ponad 5 mil. głosów. Apel Sztokholmski znalazł silny oddźwięk wśród pracujących ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Coraz szerze rozmiary przybiera akcja zbierania podpisów w Chinach.

Wielki entuzjazm wywołał Apel wśród mas ludowych krajów kapitalistycznych. We Francji organizacja „Bojowników o wolność i pokój” zwróciła się z wezwaniem do wszystkich organizacji demokratycznych, by wydrukowały i rozesłały dziesiątki milionów egzemplarzy Apelu, które są już przekazywane każdej rodzinie.

Zarządy miast 60 prowincjonalnych ośrodków we Włoszech już głosowały za żądaniem zakazu broni atomowej, wysuniętym przez Stały Komitet Wszechświatowego Kongresu Obróńców Pokoju. W najbliższych tygodniach będą zwołane konferencje prowincjonalne Komitetów Obróńców Pokoju w Me-

dolanie, w Neapolu i w wielu innych miastach. Takie konferencje odbędą się w całym Włoszech.

Zbieraniem podpisów w Stanach Zjednoczonych kieruje Narodowy Komitet Amerykańskiej Konferencji Związkowej w Obronie Pokoju, który mieści się w Chicago. Związki zawodowe w Chicago zorganizowały w tym celu specjalne komitety. W jednym z ośrodków przemysłowego stalowego w stanie Indiana związki zawodowe zebrały już 15 tys. podpisów.

W Niemczech Zachodnich w ciągu kilku dni podpisało się pod Apellem przeszło 100 tys. osób.

Wielką rolę w akcji zbierania podpisów pod Apellem odgrywają ko-

biety i młodzież. Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet o publikowała oświadczenie, w którym w imieniu 80 milionów kobiet zjednoczonych w Federacji przylączyła się do Apelu Światowego Komitetu Obróńców Pokoju. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca 60 milionów młodzieży 74 krajów, przylączyła się do Apelu i podpisała się pod nim w imieniu swoich członków.

W czasie zbierania podpisów powstają wciąż nowe i nowe komitety obrony pokoju w przedsiębiorstwach, w miastach i wsiach. Miliony podpisów stwierdza niewzruszoną wolę narodów zdecydowanych obronić pokój.

Łódź skupia siły w walce o utrwalenie pokoju

Z całego kraju napływają meldunki o szybkim i żywiołowym rozwoju ruchu obrońców pokoju, o powstawaniu coraz to nowych komitetów obrońców pokoju w miastach, wsiach i osadach, o przygotowaniu do akcji zbierania podpisów pod Apellem Pokoju. Łódź również skupia swe siły w walce

W Łodzi i województwie łódzkim powstały już tysiące komitetów obrońców pokoju. Istnieją one już w trzech czwartych gmin i gromad. Powstały również komitety miejskie, powiatowe, a w Łodzi komitety dzielnicowe, obwodowe i blokowe. Młodzież tworzy komitety szkolne w starszych klasach od 4 klasy wwyż oraz komitety uczelniowe w wyższych uczelniach i hufcowe w hufcach SP.

W ruchu obrońców pokoju biorą

udział szerokie rzesze ludności naszego miasta i województwa — robotnicy, chłopcy, inteligenci, ludzie nauki i sztuki, młodzież, kobiety i księża — bezpartyjni i członkowie partii politycznych — wszyscy obywatele, którym droga jest nasza ojczyzna, nasza przyszłość.

W chwili obecnej czynione są przygotowania do masowego zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. W najbliższych dniach dziesiątki tysięcy agitatorów pokoju obchodzących będą mieszkania w miastach naszego województwa. Otrzymają one odpowiednie legitymacje oraz listy, zawierające tekst apelu, który wszyscy podpisujemy.

Każdy, kto będzie składał swój podpis winien czynić to z pełnym zrozumieniem i przekonaniem. Obowiązkiem „trójek” agitatorów jest uświadomienie obywateli o celu i zadaniach ruchu obrońców pokoju i o akcji składania podpisów. Agitatory pokoju muszą wyjaśnić wszelkie wątpliwości i rozjaśnić niejasności.

Wczoraj w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Łodzi odbyło się plenium Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju. Powołano sekretariat Komitetu, który pracować będzie w lokalu ORZZ, ul. Traugutta 18. Pod ten adres winni się zgłaszać wszyscy ci, którzy chcą uzyskać bliższe informacje, dotyczące ruchu obrońców pokoju.

Lud francuski staje w obronie wielkiego uczonego prof. Joliot-Curie

PARYZ w maju.

Z całej Francji, z wszystkich zakątków świata napływają dowody sympatii dla prof. Joliot - Curie, usuniętego przez rząd Bidault ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej. Otrzymał on setki listów z wyrazami solidarności od najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki. Wszyscy uczciwi intelektualni francuzi dają wyraz swego przywiązania i szacunku dla jednego z najwybitniejszych przedstawicieli myśli francuskiej, który padł ofiarą haniebnego decyzji rządu francuskiego.

Francuzi od razu zrozumieć sens decyzji, wymierzonej przeciw wielkiemu uczonemu i patriotcie — prof. Joliot - Curie. Odsuniecie prof. Joliot - Curie od badań atomowych oznaczało całą szlachetność, z jaką rząd francuski podporządkowuje się żądaniom imperializmu amerykańskiego, rozumiane zostało jako dalszy krok w polityce przygotowań wojennych. Prasa nowojorska na żądanie podżegaczy wojennych od dawna domagała się usunięcia prof. Joliot - Curie, pośpiech, z jakim rząd francuski przychylił się do tego żądania, nie uszedł uwagi Francuzów. Wszyscy rozumieją, że prof. Joliot - Curie usunięto ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej, ponieważ konsekwentnie odmawiał oddania swojej wiedzy na usługi podżegaczy wojennych, przygotowujących wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu.



W czasie obrad XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej prof. Joliot - Curie oświadczył, że nie odda ani części swej wiedzy na prowadzenie wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Oświadczenie to, przynoszące zaszczyt największemu uczonemu Francji, jednemu z najwybitniejszych uczonych świata i przyjęte owacyjnie przez delegatów kongresu, zostało przez francuską prasę zmarszczkowaną oraz prasę amerykańską wykorzystane jako pretekst do zażądania natychmiastowego usunięcia prof. Joliot - Curie z zajmowanego stanowiska.

Reakcyjna prasa francuska nie jest w stanie ukryć prawdziwego znaczenia tej decyzji. Dzienniki bez najmniejszych osłonek piszą, że przy obecnej polityce zbrojeń i przygotowań wojennych obecność uczonego — komunisty w kierownictwie badań atomowych nie mogła być tolerowana przez Amerykanów. Dziennik „Combat”, który trudno było by nazwać dziennikiem postępowym, pisze: „Jeżeli potępi się tego uczonego za to, że oświadczył, iż nie będzie współpracował z uczonymi amerykańskimi przygotowującymi wojnę, oznacza to, że z zimną krwią uwzględniła się możliwość wzięcia udziału w wojnie, że działa się jedynie pod kątem przygotowania wojny, pod kątem wzięcia udziału w niej po stronie obozu amerykańskiego”.

Przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej w Zromadzeniu Narodowym w swoich wystąpieniach podkreślili istotny sens odwołania prof. Joliot - Curie. W całej Francji, a w szczególności w Paryżu podczas pochodu 1-majowego miliony Francuzów żądały anulowania haniebnego decyzji. W ciągu następujących dni na znak protestu przeciwko usunięciu prof. Joliot - Curie w licznych fabrykach nastąpiły przerwy w pracy. Klasa robotnicza Francji dała wyraz swemu stanowisku na łamach organu CGT. Fala protestów, której początek dało grofno bliskich współpracowników prof. Joliot - Curie objęła dziś wszystkie warstwy narodu we Francji. Śmiało można powiedzieć, że nie ma we Francji uczonego godnego tego imienia, który by nie zaprotestował prze-

ciwko decyzji, której ofiarą padł prof. Joliot - Curie.

Prof. Joliot - Curie jest bowiem nie tylko jednym z najwybitniejszych uczonych XX wieku, uczonem, który w 1934 r. odkrył sztuczną radioaktywność, zjawisko, które stało się podstawą wszystkich późniejszych odkryć w dziedzinie rozkładu jądra atomowego, lecz również wielkim patriotą, odczuwającym powołanie do służby w obronie ojczyzny.

Fryderyk Joliot - Curie w 1940 roku przechowywał ciężką wodę, niezbędną dla fabrykacji stosu atomowego. Dzięki jego patriotyzmowi nigdy nie dostała się ona do rąk hitlerowców. Dzięki prof. Joliot - Curie Niemcy hitlerowskie nie były w stanie wyprodukować bomby atomowej.

Podczas okupacji, aczkolwiek przy nagłym prof. Joliot - Curie odmówił wyjazdu do Anglii lub Stanów Zjednoczonych. Wolał zostać z patriotami walczącymi przeciwko okupantowi, dzielić ich trud i niebezpieczeństwa. Był on jednym z założycieli Frontu Narodowego, którego został przewodniczącym. Wzłął również czynny udział w organizowaniu oddziałów Wolnych Strzelców i Partyzantów, które były główną siłą Ruchu Oporu. Przez cały czas trwania wojny w laboratorium prof. Joliot - Curie wykonywane amunicję i środki wybuchowe dla patriotów. W 1942 roku, gdy hitlerowcy okupowali Francję i Europę, prof. Joliot - Curie wstąpił do Francuskiej Partii Komunistycznej. Zrobił to, ponieważ, jak oświadczył przed paroma tygodniami w okazy 50 rocznicy urodzin, chciał w razie wpadnięcia w ręce hitlerowców umrzeć jako komunista.

Fryderyk Joliot - Curie, człowiek, który przy bardzo ograniczonych możliwościach materialnych, skonstruował pierwszy francuski stos

atomowy, jest już od roku przewodniczącym Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Prof. Joliot - Curie pierwszy podpisał Apel, żądający zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego rząd, który pierwszy jej użyje.

Uderzając w prof. Joliot - Curie, podżegacze wojenni i ich lokaje chcieli uderzyć w Pokój. Ale obrońcy pokoju we Francji zdwoją wysiłki dla zmobilizowania ludu francuskiego przeciwko atomowym szantażystom.

Georges Soris.

Odczyt tow. posta Pokory w Łodzi

Dnia 10 maja o godz. 17 w sali ORZZ w Łodzi tow. Wojciech Pokora, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, poseł na Sejm i członek Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wygłosił odczyt o uchwałach sesji sztokholmskiej Stałego światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Odczyt poprzedziło krótkie zaganienie tow. Andrzejka, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

Tow. Pokora omówił sytuację ekonomiczną i polityczną krajów budujących socjalizm i krajów kapitalistycznych. Wskazał na stały rozwój gospodarczy i wzrost dobrobytu w krajach socjalistycznych, jak również pogłębianie kryzysu w krajach kapitalistycznych. Wzrastające trudności ekonomiczne i polityczne, jakie napotyka imperialiści, zmuszają ich do szukania ratunku na drodze przygotowań propagandy wojennej. Mówca przytoczył tu, jako przykład, sprawozdania delegatów z państw kapitalistycznych na międzynarodową

konferencję nauczycieli w Pradze. Ze sprawozdań tych wynika, że w szkole nie tylko w państwach paktu atlantyckiego odebrała się ogromny nacisk propagandy wojennej. Do programów i podręczników szkolnych sączy się tam nacjonalizm i faszystowskie teorii — czyli to, co było pożywką hitleryzmu.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Pokora omówił uchwały sztokholmskie, apelując do zebranych o skupienie wysiłków w walce w obronie pokoju.

Po odczytaniu zebrani wznosili okrzyki na cześć Wielkiego Wodza obozu pokoju i postępu, Chorażego Pokoju — Towarzysza Stalina. Skandowano słowa: Po - kój, Sta - lin, Po - kój! Zebrani, wśród których znaczny procent stanowiła młodzież i kobiety, opuszczali salę odczytowa pełni entuzjazmu dla sprawy walki o pokój i z niezłomną wiarą w zwycięstwo obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dzień Zwycięstwa

Artykuł gen. Czujkowa w „Prawdzie”

W zamieszczonym na łamach „Prawdy” artykule pt. „Dzień Zwycięstwa” generał armii, W. Czujkow, pisze, że podczas gdy Związek Radziecki, realizując konsekwentnie uchwały poczdamskie, stara się przekształcić Niemcy z byłego agresora, z niebezpiecznego ogniska wojny w jeden z kamieni węgielnych gmachu pokoju w Europie, to imperialistom anglo - amerykańskim, skupującym strefy zachodnie Niemiec przyswójcą zgola inne cele. Na okupowanym terytorium tworzą oni bazę dla realizacji swych agresywnych planów. Łamiąc uchwały poczdamskie od pierwszej chwili ich podpisania, mocarstwa zachodnie wkroczyły na drogę separatystycznych działań w celu rozbięcia jednolitego Niemiec, odbudowy monopolistycznych koncernów, utrzymania klasy junkrów i obszarników, odbudowy potencjału wojennego i podporządkowania całej gospodarki Niemiec Zachodnich interesom imperialistycznej ekspansji bloku anglo - amerykańskiego.

Niemcy Zachodnie, w myśl planów anglo - amerykańskich

podżegaczy wojennych, mają się stać nie tylko arsenałem wojennym i bazą przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, lecz również głównym dostawcą mięsa armatniego dla imperialistycznych awantur w Europie.

We wszystkich tych rachubach nie uwzględnia się jednak woli gospodarza kraju — narodu niemieckiego.

Mając przed oczyma przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozwój jej postępowych sił demokratycznych, jej sukcesy gospodarcze i polityczne, naród niemiecki przekonuje się, jak wspaniałe wyniki może dać niezachwiana i konsekwentna realizacja uchwał poczdamskich.

W całym kraju wzrasta i krzepnie Narodowy Front Niemiec demokratycznych. Autor podkreśla, że zwycięstwo Armii Radzieckiej, nad faszystym zmobilizowało również i w Niemczech siły ludowe do walki przeciwko uciskowi i ujarzmieniu. Siły te znajdują oparcie i pomoc w potężnym obozie demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Pamięci żołnierzy radzieckich poległych w walce o wyzwolenie Polski

Ludność woj. warszawskiego złożyła hołd swoim wybawcom

WARSZAWA (PAP). — W pięć lat rocznicę wielkopomnego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hordami hitlerowsko - faszystowskich najęźdźców, wielotysięczne rzesze mieszkańców woj. warszawskiego złożyły hołd pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, poległych w walkach o wolność Polski i lepsze jutro narodów. Składając hołd bohaterom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego ludność woj. warszawskiego manifestowała swą wdzięczność dla Związku Radzieckiego i wolę utrwalenia pokoju.

W GARWOLINIE kilkutygodniowy pochód z pocztami sztandarowymi i wieńcami, na którego czele kroczyli wiceminister Pracy i Opieki Społecznej Zawadzki, przedstawiciel KW PZPR, pōs. Lipiec, przedstawiciel Armii Radzieckiej, pōtk. Nigow, oficerowie, podoficerowie i żołnierze Wojska Polskiego oraz reprezentanci miejscowych organizacji politycznych, z wodowych i społecznych — przeciągnął na cmentarz wzniesiony przy głównej drodze Warszawa — Lublin.

Wiceminister Zawadzki w wygłoszonym przemówieniu podkreślił m. in., że naród polski, który 5 lat temu odzyskał wolność dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej, jednocy się dziś ze wszystkimi narodami młotującymi pokój wokół Związku Radzieckiego i genialnego wodza mas pracujących całego świata, Generalissimusa Stalina w walce o trwały pokój i szczęście wszystkich narodów.

W uroczystości otwarcia cmentarza poległych żołnierzy radzieckich w BOLEŚCINIE koło Płońska, wzięły udział wielotysięczne rzesze mieszkańców powiatu płońskiego.

Do zebranych tłumów przemawiali:

wiceminister Poczt i Telegrafów, ob. Ładosz oraz przedstawiciel Armii Radzieckiej kpt. Smirnow.

Na uroczystości w MAKOWIE przy był m. in. minister Poczt i Telegrafów, ob. Szymanowski, wojewoda warszawski, ob. Dura i delegat Armii Radzieckiej mjr. Szewczenko.

Ponad 5-tysięczna rzesza mieszkańców Makowa i okolicznych wsi zdołała komentować w piątą rocznicę historycznego zwycięstwa nad faszystem, jak żywa, jak bliska sercu każdego Polaka jest pamięć o naszych wyzwolicieli — żołnierzach Armii Radzieckiej.

Na uroczystościach w PUŁTUSKU obecni byli m. in.: wiceminister Oświaty, dr Jabłoński, przedstawiciele miejscowych władz oraz tłumy okolicznej ludności. Na grobach żołnierzy radzieckich złożono liczne wieńce i kwiaty.

Siły postępu i pokoju zatriumfują!

Masy pracujące całego świata obrócą wniwecz plany imperializmu Obrady dwunastu departamentów branżowych ŚFZZ

BUDAPESZT (PAP). W środę rozpoczęły się obrady dwunastu międzynarodowych departamentów branżowych, wchodzących w skład Światowej Federacji Związków Zawodowych. Reprezentowane są mianowicie międzynarodowe zrzeszenia związków zawodowych, należące do ŚFZZ winny walczyć swą walką w obronie praw demokratycznych, w obronie interesów gospodarczych i społecznych ludzi pracy z walką w obronie pokoju przeciwko zakusom podżegaczy wojennych.

Przewodniczącym ŚFZZ — oświadczył wśród hucznych oklasków di Vittorio — zdolny jest umożliwić łącznie klasy robotnicze z całą postepową ludnością, wywalczyć nowe zwycięstwa w interesie najszybszych mas pracujących całego świata, obrócić w niwecz plany imperializmu doprowadzić do triumfu wszystkich sił pokoju i postępu.

Na posiedzeniu delegatów zrzesze

amerykańscy wymagają czynniczego przygotowania do nowej agresji. Im peryalisci usiłują też osłabić jedność klas robotniczych w skali krajowej i międzynarodowej. W tych warunkach międzynarodowe zrzeszenia związków zawodowych, należące do ŚFZZ winny walczyć swą walką w obronie interesów gospodarczych i społecznych ludzi pracy z walką w obronie pokoju przeciwko zakusom podżegaczy wojennych.

Przewodniczącym ŚFZZ — oświadczył wśród hucznych oklasków di Vittorio — zdolny jest umożliwić łącznie klasy robotnicze z całą postepową ludnością, wywalczyć nowe zwycięstwa w interesie najszybszych mas pracujących całego świata, obrócić w niwecz plany imperializmu doprowadzić do triumfu wszystkich sił pokoju i postępu.

Na posiedzeniu delegatów zrzesze

10 miln. osób podpisało już Apel Pokoju w Niemczech Demokratycznych

BERLIN (PAP). — Kierownictwo Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że uroczystości z okazji Dnia Wyzwolenia — 9 maja, stanowią początek wielkiej kampanii o pokój.

8 maja, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej przeprowadzono ponad 8 tysięcy wieców i zebrani, na których obecnych było około 1.850 tysięcy osób. Uczestnicy wieców zobowiązują się uroczyście do uwalonych rezolucji do zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, do wzmacniania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i do walki o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego.

Niemiecki Komitet Bojowników o

Pokój komunikuje, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej powiększa się z każdym dniem liczba osób, składających podpisy pod Apellem Sztokholmskim. W trzech prowincjach Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisało Apel Sztokholmski około 10 milionów osób.

Prof. Joliot-Curie weźmie udział w obradach Kongresu Pokoju w Wiedniu

WIENIA (PAP). — Prof. Joliot - Curie zapowiedział udział w Austriackim Kongresie Obróńców Pokoju, który rozpocznie się dnia 10 czerwca br. w Wiedniu.

Niedomagania organizacji partyjnej w PZPJG Nr 8

Samouspokojenie osiągniętymi sukcesami nie pozwala dostrzec istniejących jeszcze braków

Po ostatnich słowach tow. Bończyka zapanowała cisza.

Tak, temu, co mówili tutaj towarzysze — członkowie egzekutywy, dyrektor, przewodniczący rady — nie można zaprzeczyć. Organizacja partyjna przy PZPJG Nr. 8 zrobiła w ostatnich miesiącach „kawał roboty”. Przecież wiadomo wszystkim, jak tu było dawniej, jak słabo pracował aparat partyjny „Osemki”, jak mało bił się o produkcję. Przecież do niedawna jeszcze zarówno jakość jak i wykonanie planu fioletowego pozostawiały dużo do życzenia.

W kwietniu wykonaliśmy plany ilościowe i jakościowe, wykonaliśmy także plan eksportowy z nadwyżką — powiada tow. Szczepański, dyrektor naczelny. Towarzysze spoglądają na siebie z zadowoleniem. I tak są upojeni ostatnimi sukcesami, że niechętnie mówią o tym, co jeszcze należy zrobić, na jakim odcinku wzmocnić pracę. Ba, starają się nawet pominać milczeniem niektóre fakty lub zasłonić je. Po dłuższej rozmowie odnosi się wrażenie, że samokrytyka nie spłyka się tutaj z właściwym zrozumieniem. A szkoda, bo organizacja partyjna, bo kierownictwo Partii, przechodzi jeszcze obojętnie obok wielu spraw, wymagających kontroli, zainteresowania, interwencji.

Tego nie można zaniedbać

Ot, taki chociażby szczegół. Tow. Bończyk, sekretarz organizacji partyjnej, nie potrafi dokładnie powie dzieć, w ilu procentach został wykonany plan za kwiecień. Dlaczego? No, bo chociaż już mijają pierwsza

dekada maja, wydział planowania nie przysłał jeszcze sprawozdania. Tow. Bończyk nie otrzymuje codziennych wyników produkcji mimo, że w innych zakładach stosuje się z powodzeniem ten zwyczaj, pozwalający kierownictwu organizacji orientować się co dzieje w produkcji i od razu pobudzać czujność na zagrożonych odcinkach.

A oto drugi fakt: — PZPJG Łódź - Północ utrudnia ją nam pracę — skarżą się towarzysze. I mają rację. Zakłady te bowiem tak wysoko oceniają swą produkcję, że „Osemka” przyjmując od nich towar do wykończenia, stwierdza zwykle o wiele mniejszy od podanego odsetek „prymy”. Różnica sięga czasem 20 proc. Nie pomogły interwencje administracji. Ja koś nie udało się dotychczas załatwić tej sprawy „odgórnio”.

No dobrze, a co na to organizacja podstawowa? Okazuje się, że nie. Zapomniała o tym, że w PZPJG Łódź - Północ też są partyjnicy, że można by i trzeba koniecznie znaleźć z nimi wspólny język, omówić tę sprawę i wspólnymi siłami zlikwidować istniejące między zakładami nieporozumienia.

Trzeba mieć odwagę przyznać się do błędów

Przed kilku tygodniami zamieści liśmy w „Głosie” artykuł, w którym była mowa o słabo rozwiniętym współzawodnictwie, o braku tablic, ilustrujących wyniki pracy poszczególnych tkaczy w PZPJG Nr. 8. Że jest, że dotychczas braki te nie zostały naprawione, lecz znacznie gorzej, że towarzysze, kierownicy

Przystępujemy do zbierania podpisów

Na froncie niedużego domku przy ul. Włodzimierskiej Nr. 25 widnieje napis: Komitet Obrońców Pokoju, Obwód II, Blok Nr 1.

Jeszcze raz powtarza się ten sam napis, tylko mniejszy na drzwiach mieszkania tow. Machalskiego, pracownika PSS-u, wleprzewodniczącego Blokowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Tow. Machalskiego zastajemy przy pracy. Wspólnie z przewodniczącym Komitetu Blokowego tow. Krępowskim przepisują skład Komitetu. Wśród 11 nazwisk znajduje się ob. Antoni Kowalski — bezpartyjny robotnik z PZPW Nr. 6, tkacz z PZPB Nr. 4, tow. Domagała, przewodniczący ob. Czajkowska i inni.

Od rana już bez przerwy przychodzą ludzie, pragnący się podpisać pod Apelem Pokoju. Byli robo

tnicy spieszą do pracy, urzędnicy.

Komitet Blokowy Nr. 1 postanowił sobie, że na swym terenie akcję składania podpisów przeprowadzi w ciągu 3 dni. Do akcji tej jest już całkowicie przygotowany. Zorganizowano ponad 30 „trójek pokoju”, które obejmą wszystkie mieszkania na terenie bloku. Obsługą one ulicę Włodzimierską, część ulicy Srebrzyńskiej i Ogrodowej, teren, który zamieszkuje ponad tysiąc osób.

Na naszych listach przyniesie my podpisy wszystkich dorosłych obywateli naszego bloku — zapewniają agitatorzy — nasz blok w ten sposób udzieli odpowiedzi podległym wojennym.



Wł. Pawłowski doskonale zapowiadający się racjonalizator z PZZPP Nr. 2

Dzieci szkół łódzkich — dla spółdzielni produkcyjnej

Kilka dni temu młodzież łódzkich szkół podstawowych, a mianowicie, szkoły Nr 32, 33, 34 i wieczorowej Nr 6 przekazała spółdzielni produkcyjnej w Konstancynie nad Warą (pow. radomszczański) 30.448 złotych na

NASI KORESpondENCI

Załoga PZPB i W Nr 22 deklaruje czynny udział w akcji zbierania podpisów

Cała nasza załoga żywo zachowała w pamięci radosny, twórczy entuzjazm, który panował w fabryce w okresie realizacji Czynu Majowego. I teraz znów, w kilka dni po Świącie Pracy, przystępujemy do nowej, wspaniałej akcji, w której udział bierze dosłownie cała załoga — tak robotnicy partyjni, jak i bezpartyjni, kobiety i młodzież.

Na wezwanie Fabrycznego Komitetu Obrońców Pokoju zgłosiło się ponad 150 towarzyszy, którzy zorganizowali się w „trójki” dla zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ci zaś, którzy bezpośrednio nie będą zbierać podpisów, oświadczają, że wszędzie, gdzie się znajdują, w domu rodzinnym, w sklepie, w tramwaju, będą prowadzić agitację za składaniem podpisów.

zakup książek do biblioteki spółdzielczej. Dar łódzkiej młodzieży szkolnej jest jeszcze jednym wyrazem stałego cementującego się sojuszu robotniczo-chłopskiego. W. Krawczyk student U. Ł.

wnicy organizacji podstawowej albo o tym nie wiedzą, albo też starają się tuszować te niedomagania. A tymczasem fakty są oczywiste. Tablice z wskaźnikami wykonania planu ilościowego, jak były tak i są „u urzędnika w kantorku” — jak mówią tkacze. Plany zobowiązanie nie zostały jeszcze doprowadzone do krosien. Współzawodnictwo długofalowe także tylko „u urzędnika”, a poza tym mało kto na ten temat wie. Tkacze nie orientują się, kto i do czego się zobowiązał, nie wiedzą majstrowie. — A przecież majstrowie powinni pomagać „długofalowcom” i odpowiadać za ich wyniki. Wszące na ścianach puste gablotki aż proszą się, żeby zamieścić w nich listę „długofalowców” i wyniki przez nich osiągnięte. Majster tow. Durski rozkłada ręce. „Nieraz już mówiłem o tym na naradach produkcyjnych i zebraniach partyjnych”.

Przed organizacją partyjną jeszcze moc pracy

Tak, mówił o tym już dość dawno. — Już przed miesiącem w protokole z zebrania partyjnego jest uwidoczniona następująca wypowiedź tow. Durskiego: — „Tkacz powinien pracować świadomie, wie dzieć, ile ma wyprodukować i ile wyprodukował. Dopiero wtedy będzie odpowiedzialny za wyniki swej pracy”. — Słusznie mówił tow. Dur

ski. Żle, że jako majster, partyjnik, nie bił się o tę sprawę aż do końca.

Protokoły mówią jeszcze o innych brakach. Że ciągle jeszcze zbyt mało porusza się zagadnień, związanych z produkcją, że nie stawia się konkretnych zadań przed agitatorami, grupowymi i meżami zaufania, że nie opracowuje się metod zwalczania nieusprawiedliwionej nieobecności, która wynosi tu jeszcze około 1,5 procent, że zbyt małą opieką otacza się organizację oddziałową tkalni, która w aparacie partyjnym „Osemki” stanowi najsłabszy punkt.

Należy się spodziewać, że administracja, kierownictwo partyjne i aktywni „Osemki Bawelnianej” nie zaniebada w przyszłości tych spraw i włożą dużo wysiłku w to, że by zlikwidować istniejące jeszcze braki. Można się tego spodziewać, sądząc po dotychczasowych osiągnięciach załogi i organizacji partyjnej PZPJG Nr. 8, po poważnych zdobyczach na odcinku produkcji.

Towarzysze, którzy potrafili podnieść ilość produkcji i w znacznym stopniu poprawić jej jakość, potrafią bez wątpienia „uzdrowić” współzawodnictwo, zlikwidować nieusprawiedliwioną nieobecność i usunąć wszystkie inne przeszkody, hamujące jeszcze pomyslną pracę załóg i organizacji partyjnej. H. Sam.

Z myślą o przyszłości naszych dzieci złożymy podpisy pod Apelem Pokoju

— mówią przodownicy pracy z fabryk łódzkich

Trudno o bardziej szczerą i proste wypowiedzi, jak te, które składane są na temat pokoju. Gdy chodzi o tę tak ważną sprawę, sprawę życia lub śmierci milionów w ludzi, sprawę cnotliwa wstecz kultury ludzkiej lub swobodnego jej rozwoju, sprawę naszego szczęścia, spokoju i dobrobytu — to znikają wszelkie różnice zapatrywań politycznych, przyskają jakikolwiek wahania.

Każdy — młody i stary, robotnik i inteligent pracujący, uczony i człowiek, poznający dopiero tajemnicę abecadła — wszyscy gotowi są do największych poświęceń, aby tylko zapewnić ludzkości trwałą pokój.

Postuchajmy, co mówią na ten temat łódzcy przodownicy pracy. Przeniesmy się na chwilę do PZPW Nr 3, gdzie na jednej z sal pracuje tkacz-przodownik, starszek liczący 75 lat, tow. Edward Pędzicki. Tow. Pędzicki, który przeżył już w swoim życiu kilka wojen i wiele nieszczęść, nie może bez wzruszenia mówić o pokoju.

Jestem już stary i niewiele pozostało mi lat życia. Lecz wychowałem synów i córki, doczekałem się wnuków. Jestem szczęśliwy, gdy pa trzę na ich spokojny byt, na przyszłość, jaką gotuje im Polska Ludowa. Widzę dobrze, jak z każdym rokiem zaciera się u nas ślady wojny, jak coraz piękniejszy i potężniejszy wznosi się gmach naszej ojczyzny. Wiem, że tak samo rozwijają się bratnie narody państw demokracji ludowej. Wszyscy razem stanowimy niezwykłą siłę. Gdy wszyscy razem zbierzemy dziesiątki i setki milionów podpisów, z których każ

dy będzie potężna deklaracja o gotowości czynnej walki przeciwko wojnie, to podlegające wojenni zmuszeni będą zastanowić się, zmuszeni będą zrezygnować ze swych zapędów wojennych. Dlatego też uważam, że akcja zbierania podpisów będzie wspaniałą manifestacją wszystkich Polaków na rzecz pokoju. Z niecierpliwością oczekuję tego momentu, gdy będę mógł złożyć swój podpis pod Apelem Sztokholmskim.

A oto, co mówi przodownik pracy z Zakładów Metalowych im. Strzelczyka, ZMP-owiec, kol. Janusz Tagowski:

— Gdy tylko dowiedziałem się, że na naszym oddziale organizują się „trójki” do zbierania podpisów na rzecz pokoju, pierwszy zgłosiłem się do nich. Uważam za zaszczyt wziąć udział w tej pięknej akcji.

— Już ja będę wiedział, co powiedzieć, jak przekonać wszystkich mieszkańców mojego obwodu, by złożyli swe podpisy. Bo to przecież nie sztuka zebrać większą czy mniejszą ilość podpisów. Nasze zadanie polega na tym, żeby ludzie ci podpisywali się z całą świadomością, żeby każde nazwisko wyrażało zdecydowaną i nieugiętą wolę obrony pokoju.

Tow. Edward Pędzicki z PZPW Nr 3



17 m. 81 cm. amerykańskiej kultury

Bratem w tym tygodniu udział w wieczorze literackim, zorganizowanym przez Miejski Wydział Kultury i Sztuki. Ale, oczywiście, nie o tym chcę mówić, że ja brałem udział, to, uważając mało ważne, ważne natomiast, że dzięki temu miałem okazję stwierdzić, jak wielkim powodzeniem cieszy się literatura wśród naszej młodzieży. Cała gromada młodych, uczących się ludzi przybyła do Ośrodka Propagandy Sztuki, aby posłuchać pięknych wierszy Tanka i Asiejewa, Broniewskiego i Lewina, Pasternaka i Woroszyłki. Słuchali, wyrażali swoje uczucia rzesistymi oklaskami, robili notatki w czasie prelekcji, poświęconej zagadnieniu literatury w walce o pokój, a po wieczorze zgłaszali szereg pytań — jak to się mówi — kwestii, z których wynikało, że młodzież nasza b. głęboko interesuje się problemami kultury, nauki i sztuki...

Tak się złożyło, że po wieczorze literackim zabrałem się do wertowania prasy i oto od razu wpadła mi w oko pewna wiadomość, świadcząca — dla odmiany — o zainteresowaniu młodzieży... amerykańskiej. Jakiś okazuje, wychowankowie „wyższej kultury”, „kultury zachodniej”, studenci z uniwersytetów Yale, Los Angeles, Michigan i południowej Kalifornii urządzili sobie pięcien ciekawy konkurs. Myślę, że przedmiotem konkursu było jakieś zagadnienie z dziedziny nauki lub sztuki? Czytelniku — „nie bądź dzieckiem”. Nie na tym wcale się zasadza mił kulturalnej „wyższości” ojczyzny nieboszczyka Forrestala. Zgodnie i — jak to się mówi — „po myśli” szefów rządu USA, udzieceni akademicy urządzili sobie po prostu zawody pt. „kto dalej splunie?”. Rekord pobili „prymus” wyższej uczelni z Yale, Jim Fuchs, który charknął ponad 100 metrową odległość 17 metrów i 81 centymetrów.

Ubolewamy nad „głębokimi”, bo aż głębi plus sięgającymi „zainteresowaniami” młodzieży akademickiej USA, ale oburzenie i wstrząs mnie kierować pod adresem tych, którzy tej młodzieży nadają „wychowawczy” kierunek, tych (panów z Białego Domu i Departamentu Stanu USA), którzy święcą przykładem, jeśli chodzi o... oplucanie. Oplucanie braterstwa między narodami, postępu i pokoju, kultury i cywilizacji. Przeciwnie tym krucym płowaczom wymierzone są nasze podpisy pod sztokholmskim apelem obrońców pokoju.

E. Tam.



Tow. Janusz Tagowski z Z. M. im. Strzelczyka

— Młody jestem, ale porządnie do kuczyla mi ostatnia wojna. Na swoim nieszczęściu, na nieszczęściu wie lu milionów ludzi wyksztaciła się u mnie świadomość: nie będzie wojny, jeśli nie będą jej chcieli ludzie pracy, jeśli pokrzyżują zbrodnicze plany podlegających wojennych.

Ob. Władysława Książek jest tkaczem w PZPB im. Stalina. Ob. Książek jest bezpartyjny, lecz wskazania naszej Partii wypełnia skrupulatnie. Jest przodownikiem pracy, aktywistką Ligii Kobiet, wie, dla kogo pracuje i do czego dąży cała klasa robotnicza.

— „Chwila, w której złoży swój podpis pod Apelem Sztokholmskim, będzie dla mnie bardzo uroczysta. Zdaję sobie sprawę, że w ten sposób przyczynię się do odwrócenia grozy wojny, do zapewnienia spokojnej, jasnej przyszłości memu jednemu synowi. Nie zawaham się ani na chwilę. Wiem, że to jest mój obowiązek, że to jest obowiązek wszystkich Polaków, pragnących pokoju”.

Akcja zbierania podpisów, która już rozpoczyna się w naszym mieście będzie bez wątpienia wyrazem nieugiętej woli walki o pokój wszystkich mieszkańców Łodzi.

Kobiety biorą liczny udział w pracach „trójek pokoju”

Słowo „Pokój” od kilku dni jest stale na ustach pracowników naszej instytucji. Mówią o nim nasi aktywiści partyjni i związkowi, członkinie Ligii Kobiet, TPPR i innych organizacji masowych. Każda organizacja pragnie bowiem wziąć jak najliczniejszy udział w

akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

I tak na wezwanie Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju do pracy w „trójkach” zgłosiło się 114 osób, w czym dużą część stanowią kobiety. One bowiem — matki i żony — swą szczerą, gorącą wolą utrzymania pokoju najlepiej potrafią zaagitować dla sprawy pokoju, wszystkich jeszcze dostatecznie nieświadomych.

J. M. Mielczarek korespondent „Głosu” z CZPJ-G

Brak pracy kolektywnej w Szkole Techniczno-Przemysłowej

Kto wchodzi w skład Komisji Kwalifikacyjnej

Kilka miesięcy temu na mocy rozporządzenia Rady Ministrów został przyznany specjalny dodatek przemysłowy nauczycielom szkół zawodowych — wybitnym fachowcom w swej dziedzinie. Dodatek ten przewidziany został również dla części personelu naszej szkoły i wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Nauczyciele interesowali się tym, komu zostanie on przydzielony, kto wejdzie w skład komisji kwalifikacyjnej, decydującej o przyznaniu dodatku.

Od czasu, gdy dotarła do nas wiadomość o przyznanych dodatkach, minęło sporo czasu. Po wszechnie znana jest już lista tych, którym został on przyznany,

lecz, jak dotąd, tajemnicą otoczony jest skład komisji, która o przyznaniu dodatku decydowała. Faktem jest bowiem, że w pracach komisji nie brała udziału ani organizacja partyjna, ani rada pedagogiczna, ani koło związkowe.

Pracownicy nasi nie kwestionują faktu przyznania niektórym naszym pracownikom dodatku przemysłowego, słusznie jednak uskarżają się na brak kolektywnej pracy dyrekcji z organizacją związkową i partyjną. Ta sytuacja powinna ulec u nas możliwie szybkiej radykalnej zmianie.

K. Przychodnia korespondent „Głosu” z PSTP

W spółdzielni produkcyjnej Gałków zabłysło światło

W tych dniach kolonia Gałków była terenem niecodziennej uroczystości. Dokładnie o godz. 15 w domach spółdzielni produkcyjnej „Gałków” błysnęły żarówki, światła nowej, lepszej, jaśniejszej przyszłości mieszkańców tej kolonii. Niemalże załuga w tym robotników brygady SPB, którzy wykonali w ramach Czynu 1-Majowego 6,8 km linii, wysokiego napięcia, 3,8 linii niskiego napięcia, złożyli komplet instalacji w 37 zagrodach (planowano 30) i

dodatkowo zelektryfikowali szkołę podstawową i świetlicę oraz oświetlili drogę długości 1 km na terenie spółdzielni produkcyjnej. Pracownicy SPB zatrudnieni przy elektryfikacji kolonii Gałków, w ramach realizacji zobowiązań 1-Majowych wykonywali swą normę w wysokości 280 proc.

E. Jącak korespondent „Głosu” z Warsztatów Elektrotechnicznych Łódź — Widzew

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „BAŁTYK“ wyświetla film produkcji węgierskiej pt. „Strój galowy“. Dozwolony dla młodzieży powyżej lat 14. Początki seansów o godz. 16.30, 18.30 i 20.30. W niedziele i święta dodatkowo seansy o godzinie 14.30 i poranek filmowy o godz. 10.30.

Kino „POLONIA“ wyświetla film produkcji radzieckiej w wersji polskiej pt. „Droga do sławy“, dozw. dla młodzieży powyżej lat 10.

Początki seansów: godz. 16, 18 i 20.

W niedziele i święta dodatkowo seansy o godzinie 14 i poranek filmowy o godz. 10.30.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3-Maja Nr 4, tel. 15 81.
Interesantów przyjmuje się od
godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26,
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje
tylko urząd pocztowy.

Tematy dnia

Za tydzień
egzaminu maturalne

Tegoroczni maturzyści korzystają obecnie z wolnego od zajęć szkolnych tygodnia, by nabrać tchu przed rozpoczynającymi się 15 m. egzaminami piątnymi. Pracownicy dla nauczycieli i uczniów okresu roku szkolnego odbiega kołosa — 22 m. rozpoczyna się egzamin ustny, a w czerwcu rozdaną zostaną świadectwa dojrzałości.

Jeszcze przed kilku miesiącami wszystkie czynności odpowiedzialne za postępy uczniów w nauce — nauczyciele, komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe — uderzyły na alarm z powodu znacznej ilości ocen niedostatecznych w jedynastych klasach szkół łódzkich. Sygnał ten przyczynił się do poczynienia poważnych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu nauki. Zespoły Samopomocy w Nauczaniu, systematyczna pomoc nauczycieli po skończonych zajęciach w szkole, praca organizacji młodzieży — osiągnęła cel: ilość ocen niedostatecznych zmniejszyła się bardzo wydatnie i tylko znikomy procent uczniów nie zostanie dopuszczony do egzaminu maturalnego.

W Łodzi i województwie przystąpi do egzaminów maturalnych w szkołach ogólnokształcących przeszło 3000 młodzieży. W liczbie tej znajdują się także eksterni, którzy składają będą egzamin w wyznaczonych szkołach. W tym roku nie przewiduje się w ogóle egzaminów, tzw. poprawkowych. Repetentów zostaną umieszczeni w specjalnych zbiorczych klasach, by od września br. na nowo rozpocząć naukę.

Bieżący tydzień, wolny od zajęć szkolnych — to okres uzupełnienia i porządkowania wiadomości, zdobytych w ciągu lat nauki, to okres ostatecznych przygotowań do egzaminów, których złożenie otwiera przed młodzieżą robotniczo-chłopską drogę do dalszych studiów na wyższych uczelniach. Tegoroczni maturzyści używają jednak nowej polskiej interligencji, wyrosłej z klasy robotniczej i mas chłopskich.

Wszystkim tym, którzy składają będą w tym roku egzamin dojrzałości, życzymy jak najpomyślniejszych wyników.

Kazimierz Kucner

wice wojewoda łódzki

Rady Narodowe jednolitym organem władzy państwowej

Tow. Bolesław Bierut powiedział: „Nie trzeba zapominać, trzeba stać o tym pamiętać, że jest jeden niezawodny środek podniesienia autorytetu każdego organu społecznego, a więc i rady narodowej, a mianowicie codzienny, ścisły, jak najbliższy związek z masami pracującymi, z organizacjami społecznymi. Tęgo związku nie należy zatracać, bo tu leży główne źródło siły i autorytetu władzy“.

Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej została pomyślana w duchu jak najsilniejszego powiązania z masami pracującymi i ma na celu wciągnięcie tych mas do rządzenia.

Reforma, o której mówimy, polega przede wszystkim na tym, że władza terenowa nie będzie się opierała na czynniku mianowanym przez władzę centralną (województwa, starosta), lecz na przedstawicielstwie wyłonionym w drodze wyborów przez masę pracującą, na przedstawicielstwie, które będzie utrzymywało bezustanny kontakt z tymi masami oraz będzie pracowało pod stałą kontrolą tych mas.

Reforma obecna polega również na likwidacji starej i zawadzącej już dwutorowości administracji rządowej i samorządowej. Zniknie wreszcie pojęcie samorządu, jako czegoś zgoła zamkniętego, mającego swoje odrębne cele i zadania. Na obecnym etapie rozwoju naszego kraju, samorząd właściwie przeszkadzał w kształtowaniu się nowych form władzy ludowej. Rady narodowe w świetle nowej ustawy, jako terenowe organa jednolitej władzy państwa stają się podstawowym organem państwa demokracji ludowej, a więc formą dyktatury proletariatu.

Oparte na nowych zasadach ustawowych, rady narodowe będą istotnym reprezentantem mas pracujących, będą bowiem organem wybieranym przez ludność. Dalszą, niezmiernie ważną innowacją będzie odwołanie w ramach rady wyborców członków rad narodowych. Jeśli członek rady nie będzie w sposób należyty wypełniał swoich obowiązków, wyborcy w każdym czasie będą mieli prawo odwołania go z rady. Odwołanie publicznych posiedzeń rad narodowych, jak również składanie publicznych sprawozdań ze swej działalności, niewątpliwie, w większym, niż dotychczas stopniu powiąże rady narodowe z masami.

W tym duchu pomyślana reforma musiała również rozszerzyć znacznie zakres działalności i kompetencje rad narodowych. Zgodnie więc z postanowieniami ustawy, rady narodowe kierować będą działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, chronić porządek publiczny i czuwać nad przestrzeganiem praworządności, ochraniać własność społeczną i prawa obywateli, współdziałać w umocnieniu obronności Państwa oraz wydawać przepisy prawne w ramach swych uprawnień. Ponadto rady narodowe będą wybierały, jak również odwoływały prezydium, jako swój organ wykonawczy oraz będą powoływały komisje rad. Do dalszego zakresu działania rad narodowych będzie należało uchwalanie planów gospodarczych i budżetów terenowych, w ramach jednolitego budżetu państwowego. Rady narodowe

we będą stanowią o daninach, o płatach i świadczeniach, jak również będą wykonywały kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Ten szeroki zakres działania musiał wpłynąć w sposób zasadniczy na zmianę samej formy obrad. Zgodnie z nową ustawą, rady narodowe będą obradowały na sesjach, z których każda może mieć kilka posiedzeń. Sesje wojewódzkiej rady narodowej będą się odbywały raz na kwartał, powiatowej rady — raz na dwa miesiące, miejskiej i gminnej — raz na miesiąc. Nowością jest również przepis ustawowy, który mówi, że rada na każdej sesji wybiera przewodniczącego i sekretarza obrad. Przepis ten wpływa stąd, że prezydium rady jest organem wykonawczym.

Zgodnie z przepisami ustawy prezydium rady działa kolegialnie, zachowana jest jednak zasada podziału pracy pomiędzy ludźmi, wchodzącymi w skład prezydium. Prezydium rady narodowej sprawuje wszystkie funkcje wykonawcze władzy państwowej. Do obowiązków prezydium należy, poza innymi, stałe współdziałanie z komisjami rady oraz przedkładanie komisjom spraw do rozpatrzenia, jak również składanie ze swej działalności sprawozdań na posiedzeniach rady. Pracami prezydium kieruje i jest odpowiedzialnym za wykonanie uchwał przewodniczący prezydium rady. On również kieruje działalnością wydziałów prezydium i kontroluje pracę wydziałów.

Jak widzimy, uprawnienia prezydium rady narodowej są bardzo duże. Prezydium rady łączy w sobie reprezentację rady narodowej i organów administracyjnych oraz kontroluje działalność organizacji, instytucji i przedsiębiorstw. Samodzielność prezydium polega na tym, że jest ono powoływane i może być odwołane (zwolnione) tylko przez własną radę narodową. Prezydium rady narodowej winno odbywać posiedzenia, co najmniej raz w tygodniu.

Olbrzymią rolę w działalności rad narodowych będą spełniały komisje, powoływane przez rady. Bez przesyady można powiedzieć, że rady narodowe wszystkie swoje obowiązki będą wykonywały właśnie przez komisje. W ten sposób rady narodowe przez komisje będą miały zapewnioną ciągłość swojej działalności. W przeciwieństwie do obecnych komisji, wszystkie komisje w nowym układzie, działające przy radach narodowych, będą nosiły charakter komisji kontroli społecznej. Tak pomyślana praca poszczególnych komisji będzie polegała do aktywnej działalności prezydium rady. Zrozumiałą jest rzecz, że dla zapewnienia politycznie dobrej działalności, ko-

misje, jak zresztą i cała rada na rodowa, muszą mieć swój skład właściwy klasowo. Jak już powiedziano, komisje są organem rady, a nie prezydium, które winno jedynie czuwać nad pracą komisji oraz informować radę o pracy poszczególnych komisji i w przypadkach uzasadnionej potrzeby, występować do rady z wnioskami, o zmianę składu komisji. Mówiąc o komisjach rady, należy dodać, że nie będą one podporządkowane komisjom rad wyższego stopnia (powiatowej — wojewódzkiej), natomiast komisje rad wyższego stopnia będą szkoliły komisje rad niższego stopnia.

Ustawa o organach jednolitej władzy państwowej likwiduje wszystkie terenowe władze (w powiecie i województwie), podległe dotychczas Ministrom: Finansów, Oświaty oraz Pracy i Opieki Społecznej, jak również Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. W ten sposób izby skarbowe, kuratoria okręgów szkolnych i urzędy zatrudnienia wchodzą w skład wydziałów pre-

zydium rady narodowej.

Ten ogrom obowiązków, ten olbrzymi zakres działania rad narodowych wymaga oczywiście wielkiego wysiłku całego zespołu rady narodowej, prezydium, poszczególnych komisji, sprawnego funkcjonowania wydziałów prezydium. Nie może być mowy o tym, by członek rady, pracując w radzie, pojmował jedynie, jako branie udziału w obradach. Obowiązki członka rady narodowej — to, poza obecnością na sesjach rady, praca w komisji, lub na innym odcinku, zleconym przez radę, to stały kontakt radnego z pracującymi w zakładzie pracy, bądź na wsi z gromadą. O obowiązkach członka rady, to składanie sprawozdań przed pracownikami w zakładzie pracy, bądź w gromadzie. W ten sposób rady narodowe będą nawiązywały i utrzymywały łączność z masami pracującymi. Trzeba bowiem pamiętać, że aktyw rady, to nie tylko radni, ale to partyjni i bezpartyjni, których trzeba skupić wokół rady. Obowiązek członka

rady, to wnoszenie z terenu swoich spostrzeżeń i uwag, bolidetek i potrzeb swej gromady, dzielnicy, czy miasta.

Ogromną rolę będzie również odgrywała praca klubów radnych i dlatego musi istnieć bardzo ścisła współpraca między prezydium rady, a klubem radnych. Prezydium rady, w celu posiadania właściwego obrazu pracy radnych, będzie prowadziło ewidencję członków rady, co da istotną kontrolę aktywności poszczególnych radnych. Szeroko stosowana krytyka i samokrytyka będzie również bardzo poważnym elementem do stałe polepszającej się pracy rad narodowych.

W nowym układzie, rady narodowe, będąc organami władzy, staną się jednocześnie masowymi organizacjami ludu pracującego i wsi, to bowiem plynie z ducha nowej ustawy o radach narodowych.

Zmiany, jakie zachodzą, masy pracujące powitają z radością, jako jeszcze jeden potężny krok w marszu do socjalizmu.

Na półce z książkami

„Ludzie rusztowań“

Biblioteka Przdowników Pracy. Michał Krajewski, Bogdan Ostromecki — „Ludzie rusztowań“ Wyd. „Książka i Wiedza“ 1950 r. Nakład — 20.500 egzemplarzy.

Dwudziestym z kolei tomem, dziś już tak popularnej Biblioteki Przdowników Pracy, jest 170-stronicowa broszura Michała Krajewskiego i Bogdana Ostromeckiego pt. „Ludzie rusztowań“.

„Ludzie rusztowań“ — to historia wielkiego przełomu, jaki się dokonał w naszym budownictwie na przestrzeni lat 1948 — 49, historia tych rewolucyjnych przemian technicznych, które ogarnęły cały nasz ruch budowlany, a które były następstwem zapoczątkowanych w r. 1945 równocześnie z objęciem władzy przez Rząd Ludowy: przemian społecznych, bez których ta rewolucja te-

chniczna byłaby niemożliwa do realizacji.

Autorzy „Ludzi rusztowań“ postawili sobie za cel ukazanie codzienne go życia i pracy przynajmniej w części tych najbardziej zasłużonych pionierów naszego budownictwa, przdowników pracy i racjonalizatorów, których zżehusa było wprowadzenie nowych socjalistycznych metod pracy. Są to nowi ludzie, wyrosli w warunkach, jakie im stworzył ustrój Polski Ludowej, ludzie świadomie dążący do jednego, wszystkim nam wspólnego celu — socjalizmu.

Zawarte w „Ludziach rusztowań“ krótkie, zwarte, żywe życiorysy przdowników i racjonalizatorów, ich wypowiedzi, świadczą przede wszystkim o tym, że nowa organizacja pracy, przejście do wyższych form w budownictwie, to nie tylko postęp techniczny, ale i to jest najważniejsze, dowód głębokiego przełomu w świadomości całej masy pracowników budowlanych, dowód nowego stosunku do pracy.

Robotnik przestał być narzędziem, którego dzień regulował gwizdek maistra, a który pracował jedynie po to, aby żyć i przetrwać. Robotnik zdaje sobie świadomy swych zadań, wie, że pracuje w swoim warsztacie, dla siebie, dla kraju. Chce wiedzieć, co robi i dla kogo, interesuje go praca nie tylko własna i jego kolegów, ale w równym stopniu to, co robi górnik, włókiennik czy hutnik.

Dwadzieścia krótkich opowiadań, zawartych w „Ludziach rusztowań“ kreśli historię osiągnięć Krajewskich, Chojnowskich, Dzieciolów, Szadkowskich, Religów, Poreckich, Markowów, Przymanowskich i Janowskich, ukazując czytelnikowi w sposób prosty i jasny, jak przełamane zostały stare, zacofane tradycje techniczne w budownictwie, jak wprowadzenie nowych metod i form spowodowało, że budownictwo nasze z sezonowego

rzemiosła rozrosło się w wielki przemysł.

Od okresu, który opisuje książka, minęło już kilkanaście miesięcy. — Pierwszy i najtrudniejszy etap rozwoju nowych form w budownictwie mamy już poza sobą.

Obecnie стоимy przed drugim, nie mniej doniosłym zagadnieniem, jakim jest konieczność wprowadzenia nowych norm na miejsce dawnych, nieodpowiadających już rzeczywistym warunkom pracy, nowych norm, bez których niemożliwe jest dalsze udoskonalenie organizacyjnych prac, podwieszczenie zespolowych firm i podniesienie wydajności, a co za tym idzie — pias robotniczych.

Na tym nowym etapie „Ludzie rusztowań“ — książka, opisująca wysiłki i osiągnięcia pierwszych pionierów naszego budownictwa, staje się drogowskazem i pomocą dla tych wszystkich, którzy, idąc śladami przez wprowadzanie coraz to nowych ulepszeń i podnoszenie wydajności, przyczyniają się do pełnej i wrzeterminowej realizacji Planu 6-letniego, przyspieszając tempo marszu naszego do socjalizmu.

(J. K.)

Wojewódzki Zjazd ZSL
rozpoczyna obrady 14 b. m.

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się w Łodzi w sali „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4 obrady I Wojewódzkiego Walnego Zjazdu Statutowego ZSL. W programie obrad przewidziane jest sprawozdanie z działalności ustępującego WKP ZSL, oraz wybory nowych władz.

(m)

Zabytkowy park w Moszczenicy
należy otoczyć troskliwą opieką

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o powierzeniu funkcji opiekuna społecznego nad zabytkowym parkiem w Moszczenicy kierownikowi tamtejszej szkoły ob. Justynie, który i tak już z racji swej współpracy w lokalnym Komitecie społecznej opieki nad zabytkami obowiązkowo spełniał z całym poświęceniem. Jego to bowiem zasługą było, że w tym na prawdę zabytkowym parku nie wytyto krzewów i drzew, wśród których znajdują się i takie, jakich nie spotykamy na terenie całego kraju.

Park ten stanowi obecnie własność pana barona, ale całego narodu

i znajduje się jednocześnie pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki. Winien on cieszyć się jednak większą opieką przede wszystkim ze strony mieszkańców Moszczenicy, a szczególnie pracowników i administracji P. G. R. na terenie, którego park się znajduje. Miejscowe czynniki społeczne mające wpływ na życie publiczne, winny zaapelować do wszystkich, a zwłaszcza mniej świadomych społecznie mieszkańców Moszczenicy, że niszczenie drzewostanu i krzewów, jak również ogrodzenia za bytkowego parku jest działaniem na szkodę Państwa, które łoży duże sumy na zachowanie piękna przyrody.

Piotrków powiększy swój obszar

Jak się dowiadujemy, za kilka dni Zarząd Miejski przedstawi na najbliższej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie projekt powiększenia obszaru naszego miasta, przez włączenie doń pobliskiego Poniatowa. Zostanie również włączony do obszaru Piotrkowa lasek sosnowy, położony między Piotrkowem a Poniatowem. Według planu Zarz. Miej. lasek ten przekształcony zostanie w drugi piotrkowski park ludowy. Korzystać z niego będą mogli robotnicy pracujący w zakładach przemysłowych, mających swoją siedzibę w tej części nasze

go miasta, a zwłaszcza robotnicy budujących się obecnie wielkich zakładów włókienniczych na Bugaju. Kilkuletkarowy park zaopatrzone zostanie w ławki ogrodowe, by spacerowicze mogli wypooczywać na świeżym powietrzu.

Przewiduje się także zorganizowanie na bugajskim stawie wzorowej przystani kajakowej. Przystępować należy, iż założenie tego ośrodka sportów wodnych będzie miało poważny wpływ na dalszy rozwój tego sportu na naszym terenie.

(D)

Wystawa, która spełniła swoje zadanie

Otworzyła w okresie trwania Tygodnia Oświaty, Książki i Prasę przy ul. Legionów (gmach T.P.Z.) w Piotrkowie wystawa dorobku średnich szkół zawodowych całkowicie spełniła zadanie jakiego oczekiwała od niej komisja organizacyjna i społeczeństwo piotrkowskie. Dla tego ostatniego wystawa miała stać się ośrodkiem informacji na temat pracy, osiągnięć tej czy innej szkoły zawodowej, istniejącej na terenie naszego miasta. Przed wystawą średnich szkół zawodowych stało zresztą zadanie nie tylko samej propagandy szkoły, lecz przede wszystkim pokazanie młodzieży z naszego miasta i powiatu czego można się nauczyć w danej szkole zawodowej i jakiemu zawodowi można się poświęcić po jej ukończeniu.

Na wystawie, którą zwiedziło blisko 10 tysięcy młodzieży z Piotrkowa i powiatu można było zobaczyć ekspozycje każdej z piotrkowskich szkół zawodowych.

Szczególnie interesujące dla widza były ekspozycje Państwowej Szkoły Technicznej - Przemysłowej, której uczniowie potrafili wyprodukować nie tylko precyzyjne przyrządy i na-

zędzia ślusarskie, lecz również wielką obrabiarkę i wagi. Liceum Odzieżowe wystawiło uszyte przez uczennice garnitury, sukienki i inne ekspozycje. Na wystawie młode dziewczęta Liceum Odzieżowego szły na maszyny białe, demonstrując swoje fachowe przygotowanie do zawodu.

Liceum Administracyjno-Handlo-

we wystawiło najciekawsze i najpiękniejsze prace uczniowskie z zakresu techniki reklamy, z księgowością, stenografią, korespondencją itd. Każda szkoła zawodowa prezentowała ponadto swój dorobek za pośrednictwem wywieszek, plansz, wykresów i plakatów, co wspólnie z ekspozycjami podkreślało jej znaczenie i kierunek.

(H.)

OGŁOSZENIA DROBNE

do „Głosu Robotniczego“, „Głosu Kutnowskiego“, „Głosu Piotrkowskiego“, „Głosu Radomszczańskiego“ i „Głosu Pabianic“

PRZYJMUJĄ:

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA“

Łódź, ul. Piotrkowska 104a oraz wszystkie

URZĘDY i AGENCJE POCZTOWE

na terenie całego kraju

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 12 maja 1930 r.

JODYNA - LEKARSTWO NA NEDZIE W bramie domu przy ul. 11 listopada 46, targnęła się na życie 21-letnia robotnica F. Chojna, zamieszkała przy ul. Zielonej 41. Dziewczyna, która od dłuższego czasu była bez pracy, otruła się wypijając większą dawkę jodyny.

KRWAWY WALKI W INDIACH Wzrzenie rewolucyjne w Indiach trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym z Sholapoor' odjechały dwa pociągi z rodzinami Anglików. W ciągu dwóch dni w Sholapoor było 25 zabitych, w tym sześć policjantów.

"CUDOWNE WŁASCIWOŚCI" ZEGARKÓW "Republika" zamieszcza recenzję z książki niejakiego doktora Schweisheimera, który wynalazł nową metodę leczenia nerwowości i zmęczenia za pomocą częstego spoglądania na zegarek.

MATKI Z DZIEĆMI DEMONSTRUJĄ PRZED MAGISTRATEM W dniu wczorajszym przed gmachem magistratu przy Pl. Wolności zebrał się tłum kobiet z dziećmi na rękach. Wiele matek przyprowadziło przed magistrat po kilko dzieci. Tłum kobiet zaczął się domagać

krzykami pracy i chleba. Sekretarz prezydenta odpowiedział zebrałym, że prezydent jest bardzo zajęty i delegacji nie przyjmie.

DEŁGI STRAJK WSTĄŻKOWCÓW Strajk robotników przemysłu włóknianego, trwający od listopada 1929 roku nie zmierzając do końca. Początkowo fabrykanci chcieli obniżyć płace o 33 procent, dziś oświadczają, że tylko po 50 procentowej obniżce przyjmą robotników z powrotem do pracy. ("Kur. Łódz.")

NIE MA FUNDUSZY NA ZAPOMOZI DLA NAJBEDNIEJSZYCH Komitet miesienia pomocy najbardziej potrzebującym złożył prasie oświadczenie, że wskutek wyczerpania wszelkich funduszy musi ograniczyć swą działalność do minimum. W razie nieotrzymania dalszych dotacji komitet będzie zmuszony zupełnie przekreślić swą działalność.

GOSPODARKA BEZ GŁOWY "Kurier Łódzki" píše, że w czasie, gdy Polska "dusi się od zapasów cukru, gdy do wywozu cukru zagranicę dopłaca się wysokie sumy - w tym czasie przywozimy cukier z Niemiec.

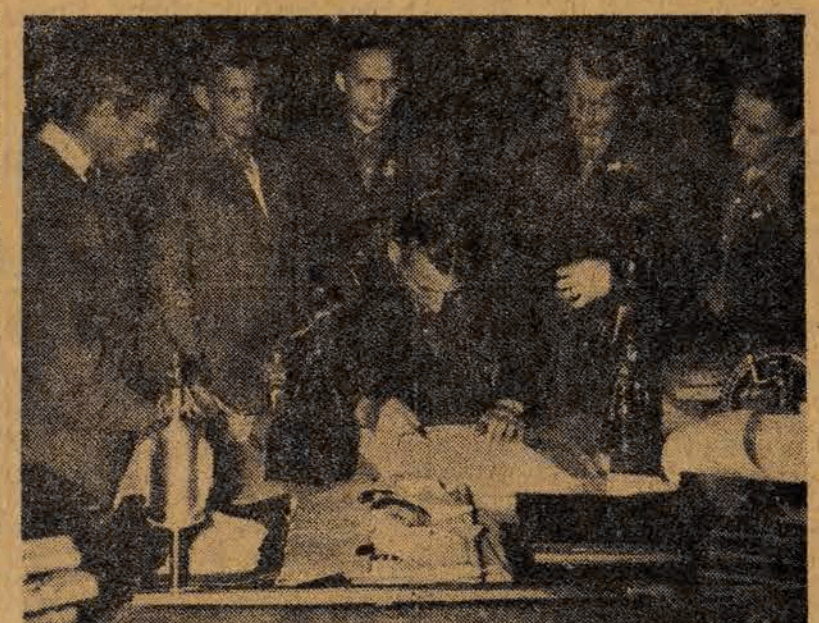
Ze sportu

Halina Proniewiczówna z niecierpliwości oczekuje chwili, gdy złoży swój podpis pod Sztokholmskim Apellem Światowego Komitetu Obrónców Pokoju

W całej Polsce rozpoczęła się już akcja zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apellem Pokoju. Wczoraj wyruszyli na miasto trójki, zbierające podpisy wśród mieszkańców Łodzi.

Sprawa obrony pokoju przed zakusami anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych nie może być obojętną naszą młodzieży, młodzieży, która może najboleśniej odczuwać drugą wojnę światową i która jeszcze dziś po nocach przesładuje koszar obowiązków i trzask spadających bomb. Nic też dziwnego, że udział całej młodzieży, a wśród niej i naszych sportowców w akcji obrony pokoju potęguje się z dnia na dzień.

ZOBOWIĄZANIE ZWIĄZKOWCA-ZRYWU Niedawno prasa łódzka donosiła, iż członkowie Związkuwa-Zrywu na rozszerzonym plenum zarządu po-



Drużyny biorące udział w „Wścigu Pokoju“ Warszawa-Praga w czasie pobytu w Wiśle na Śląsku podpisały już „Listę Pokoju“ Na zdjęciu skład swe podpisy drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej

P.Z.L.A. gratuluje trenerom...

W związku z serią doskonałych rezultatów, osiągniętych na początku sezonu przez wielu lekkoatletów w wyniku realizacji długofalowych zobowiązań trenerów, zarząd PZLA przesyła gratulacje trenerom związkowym: Kozubkowi - za wyniki w rzucie młotem zawodników: Masłowskiemu - 50,30 m i Zieleniewskiemu - 46 m. Szelestowi - za wyniki w rzucie oszczepem, będących pod jego opieką zawodników: Sidy - 62,63 m (oszczep 600 g) i 58,76 m (oszczep 800 g), Sumińskiego - 57,15 m i Szulca - 55,95 m i Głempy - 52,35 m. Z wyjątkiem pierwszego wyniku Sidy, wszystkie następnne rezultaty uzyskano w rzucie oszczepem 800 g. Waż, Marcinkiewicz - za wyniki Antonowicza, na 100 m - 11 sek i na 200 m - 23,1 sek. K. Hoffmanowi - za wynik Cecyli Bąkowskiemu na 800 m - 1:58,5. A. Maleckiemu - za wynik juniora Długoborskiego na 800 m 2:00,6. Duneckiemu - za wynik Lewickiej,

OBRONIMY POKÓJ!

Obronimy pokój - mówi nam z mocną wiarą w swe słowa - najmłodsza nasza laureatka nagrody, przyznanej przez nasze Państwo Ludowe 30. najwybitniejszym działaczom i sportowcom za krzewienie kultury fizycznej, Halina Proniewiczówna.

WSZYSTCI CZUJĄ TAK SAMO

- W akcji obrony pokoju - mówi nasza rekordzistka - powinniśmy wziąć czynny i masowy udział wszyscy sportowcy, gdyż my bardziej możemy od innych, kochać życie, a poprzez sport możemy z niego czerpać wszystkie radości, z nim związane.

Z NIECIERPLIWOCIĄ OCZEKUJĘ NA CHWILĘ ZŁOŻENIA PODPISU

- Z niecierpliwości - mówi Proniewiczówna - oczekuję na tę chwilę, kiedy będę mogła złożyć swój podpis pod Sztokholmskim Apellem Światowego Komitetu Obrónców Pokoju i nie omylił się chyba, gdy zaryzykuje twierdzenie, że z taką samą niecierpliwością oczekują na tę chwilę wszyscy sportowcy w Łodzi.

Uszakow bije rekord Mieszkowa

MOSKWA. - W czasie zawodów pływackich w Moskwie Uszakow ustanowił nowy rekord ZSRR na 300 metrów st. dow., uzyskując czas 3:25,2, co jest wynikiem o 1,3 sek. lepszym od poprzedniego rekordu. Poprzedni rekord należał do Mieszkowa i był ustanowiony w roku 1941.

Tenisistów Rumunii w Warszawie

W środę na lotnisko Okęcie przybyła samolotem 6-osobowa ekipa tenisistów Rumunii, którzy rozegrają w dniach 12-14 bm. międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski. Teniści rumuńscy towarzyszą delegacji rumuńskiego Komitetu Kultury Fizycznej - dyr. szkolenia sportowego Sanyo Lisztio oraz trener Badin.

Kolejarz Łódź - Włóknarz Pabianice 2:0 (1:0)

W dniu wczorajszym w Łodzi odbył się piłkarski mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy miejscowym „Kolejarzem“ a „Włóknierzem“ z Pabianiec. Zawody zakończyły się zwycięstwem łódzian w stosunku 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kmin i Koczewski.

Czechosłowacja - Polska na żużlu

W początku przyszłego tygodnia przybywa do Polski żużlowa reprezentacja Czechosłowacji dla rozegrania spotkań z reprezentacją Polski. Pierwszy mecz o charakterze między państwowym odbędzie się 18 maja w Warszawie a następny 21 maja we Wrocławiu. Doceniając wysoki poziom polskich żużlowców, Czechosłowacy przysyłają swą najmocniejszą ekipę w skład której wchodzi czworo zawodników Czechosłowacji: Havelka, Kadlec, Lucek Rosak, Stanislaw, Spinka, Fiala; Vašek, Kolda i Prucha. Wieksość wyżej wymienionych zawodników jest już znana ze startów w Polsce w latach ubiegłych. Po raz pierwszy w Polsce startować będzie trójka: Rosak, Stanislaw i Lucek. Wszyscy trzej są najwyżejszą klasą żużlowców CSR i mają za sobą wiele zwycięstw na terenie międzynarodowym.

Przygotowanie do jubileuszowego turnieju PZB

W Komitecie Organizacyjnym turnieju wyłoniona została ekipa z udziałem rozgrywek. Postanowiono, że ostateczna decyzja w sprawie prowadzenia rozgrywek systemem punktowym, czy pucharowym, zapadnie po przyjęciu kierowników drużyn, które uczestniczyć będą w turnieju. Jako pierwsi spodziewani są w Warszawie pięcioro rumuńscy. Mają oni przywieźć samolotem w piątek. W piątek oczekiwani są również pięcioro węgierscy, którzy przyjadą pociągiem. Reprezentanci Szwecji i Finlandii przyjadą do Warszawy pociągiem w sobotę.

TEATR... TEATR PÓWSZECHNY... TEATR im. STEFANA JARACZA... TEATR „OSA“... TEATR „LUNIA“... TEATR „ARLEKIN“... TEATR „PINOKIO“

RADIO... Program na piątek, 12 maja 1950 r. 12,04 Dziennik, 13,30 Konc. 14,00 Radiokronika, 14,20 (L) Polska muzyka ludowa, 14,55 Sprawy morskie, 15,10 Aud. dla szkół, 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15,50 Muzyka, 16,00 Dziennik, 16,30 (L) „Jedziemy na wczasy“, 16,40 (L) Wywiad z dyr. Biblioteki U. Ł. dr. H. Więkowską, 16,50 (L) Z dziedziny radiotechniki, 17,00 Koncert dla przodków, 17,45 „Kultura nowych Chin“ montaż liter, 18,15 Muzyka, 18,40 Wszelchnia Radiowa, 19,00 „Piotr Rytel“ - symfonia Mieczysława Karłowicza, 20,00 Dziennik, 20,40 „San Sebastian Bach“, 20,55 Konc. orkiestry tanecznej, 21,30 „Umartwie nie starej Minibki“ - opowiadanie (L) Kalendarzyk imprez sportowych, 22,18 (L) „Powstanie czerwcowe w 1905 r. w Łodzi“ - pog. P. Korzeka, 22,30 (L) Koncert żywych, - w opr. Fr. Lewandowskiego, 22,50 (L) Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy“, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Progr. na jutro, 23,15 Pierwsza aud. z cyklu: „Impromptu fortepianowe Schuberta“, 23,40 Muzyka, 24,00 Zakończenie audycji.

KINA... ADRIA - dla młodzieży (Stalina 1)... BAŁTYK (Narutowicza 20)... BAJKA (Franciszkańska 31)... GDYNIA (Daszyńskiego 2)... HEI - dla młodzieży (Legionów 2)... MUZA (Pabianicka 178) „Przecucie“... POLONIA (Piłkowska 67) „Trzy spotkania“... PRZEWIŹNOSNIE (Zeromskiego 76) „Hrabia Monte-Christo“ I seria... ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Droga do sławy“... ROMA (Rzgowska 84) „Nowy dom“... REKORD (Rzgowska 2) „Noc grudniowa“... STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń Abaja“... ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Bohaterowie pustyni“... TĘCZA (Piłkowska 108) „Za siedmioma górami“... TATRY (Sienkiewicza 40) „Pieśnik nieznany“

„Zakochani są sami na świecie“ godz. 16, 18, 20... „Zakochani są sami na świecie“ godz. 15, 30, 18, 20, 30... WOLNOŚĆ (Napiórskiego 16) - „Strój galowy“ godz. 16, 18, 20... ZACHETA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy“ godz. 18, 20

W ZSRR - kraju produkującej techniki zanikają różnice między pracą fizyczną a umysłową

Większość krajów kapitalistycznych po dziś dzień opiera swą gospodarkę na przestarzałym sprzęcie technicznym, przy czym praca ręczna odgrywa w dalszym ciągu dominującą rolę w produkcji. Podobna sytuacja panowała w carskiej Rosji, ale wraz ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej nastąpił w ZSRR radykalny przełom w dziedzinie gospodarczej. Na gigantyczną wprost skalę rozwinął się przede wszystkim przemysł, a wraz z nim wyposażenie fabryk i przedsiębiorstw w nowoczesny sprzęt techniczny. Tak np. w przedrewolucyjnej Rosji na każde 1.000 ton węgla wydobywanego za pomocą maszyn zaledwie 17 ton. Obecnie w Związku Radzieckim wydobycie węgla zmechanizowano niemal w 100 proc. Na szeroką skalę zmechanizowano i inne galezie produkcji: hutnictwo, budownictwo, prace załadunkowo-rozładunkowe, eksploatację lasów, wydobycie ropy i produkcję rolną.

W przedsiębiorstwach eksploatacyjnych lasów ilość pił elektrycznych wzrosła w ciągu r. ub. półtora-krotnie, elektrowni ruchomych - 2,3-krotnie, traktorów do wywózkii drzewa z lasów - 7-krotnie. Podczas, gdy przy pomocy piły ręcznej ścina się przeciętnie w ciągu zmiany 20-25 drzew średniego rozmiaru, to przy użyciu piły elektrycznej ścina się w tym samym czasie 350-400 drzew.

Wraz z postępiami w dziedzinie mechanizacji stale wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną. W r. 1940 wyprodukowano 25 razy więcej energii elektrycznej, niż w r. 1913; w ciągu ostatnich 20 lat (1929-1949) tempo produkcji elektrycznej było w ZSRR 4-krotnie wyższe, niż w USA. Współczynnik elektryfikacji przemysłu radzieckiego już w roku 1936 wynosił 81,6 proc. Związek Radziecki dawno już zajął pod tym względem pierwsze miejsce w świecie, przścignając tak potężnego gospodarza kraje, jak USA i Anglia.

Globalna ilość energii elektrycznej, zużywanej przez cały przemysł radziecki, wzrosła z 2,640 KW-godzin w r. 1928 do 5,700 KW-godzin w r. 1937 (z przeliczenia na jednego robotnika).

W tym samym okresie ilość energii elektrycznej, przypadającej

na poszczególnego robotnika, obsługującego maszynę o napędzie elektrycznym, wzrosła z 1,390 do 4,370 kW-godzin. W r. 1939 produkcja energii elektrycznej w ZSRR przewyższyła poziom r. 1940 co najmniej o 70 proc.

Mechanizacja procesów produkcyjnych przyczynia się zarówno do ułatwienia pracy, jak i do znacznego wzrostu jej wydajności. Tak więc w r. 1941 produkcja wykonywana w ciągu godziny przez jednego robotnika wzrosła, w porównaniu z analogiczną produkcją w 1913 r. 5,5 razy. W tym samym okresie wydajność pracy robotnika w krajach kapitalistycznych pozostała na tym samym prawie poziomie. Fakt ten tłumaczy się nie tylko wzrostem ilości używanych przy produkcji maszyn i automatów, ale i polepszeniem ogólnych warunków pracy; tłumaczy się również i tym, że w społeczeństwie socjalistycznym robotnik, jako współgospodarz fabryki, jest bezpośrednio zainteresowany w rozwoju gospodarki.

Mechanizacja przyczynia się jednocześnie do ogólnego rozwoju gospodarki, do przyspieszenia tempa produkcji i zwiększenia jej rozmiarów. I pod tym względem ZSRR prześcignął wszystkie kraje świata: w roku 1949 produkcja przemysłowa ZSRR była 8,5-krotnie większa, niż w r. 1929, podczas gdy kraje kapitalistyczne wykazały w tym okresie zanikomy przyrost produkcji. Obecnie przemysł radziecki przekroczył już ponad 1,5-krotnie przedrewolucyjny poziom produkcji.

GŁOS Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej... Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE... Tel.: 215-14... Redaktor naczelny 215-14... Zastępca red. naczelnego 215-23... Sekretarz odpowiedzialny 215-05... Dział korespondentów 215-42... Dział artystyczny 215-19... Dział ekonomiczny 215-11... Dział rolny 215-21... Dział kultury 215-11... Dział miast i sportu 215-21... Dział ekonomiczny 215-11... Dział rolny 215-21... Dział kulturalny 172-31... Kolportaż... Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22... Administracja 260-42... Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78... Wydawca RSW „Prasa“... Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro... Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42... Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-9633